

STSYGOŃ



Kamil Jędruchiewicz

Kamil Jędruchiewicz "Stsygoń"

MAT

Akcja *Stsygonia* rozgrywa się pod koniec XIX wieku na polskiej wsi. Wioska nie dość, że jest zapomniana przez świat to jeszcze zdawać by się mogło, że zapomniał o niej i Bóg, bo diabeł cały czas nie daje jej spokoju...

Stsygoń jest książką głęboko osadzoną w ludowych wierzeniach. Akcja książki rozgrywa się w realiach powłaszczeniowej wsi, pod rosyjskim zaborem. Ukazuje różnorodność ówczesnych wierzeń ludowych po przez świat, w którym one ożywają. Strzygoń, tak jak o tym mówią wiejskie legendy, naprawdę wstaje z grobu, wiedźma rzeczywiście zatrzymuje krowom mleko, a uroczne oczy są prawdziwie groźne.

Swego rodzaju zapalnikiem do powstania tej książki stał fragment tekstu źródłowego, jest to główny wątek dookoła którego toczą się wszystkie wydarzenia. Ów fragment brzmi następująco:

„[Ignacy Janota] który był Strzygoń główny. A ten po śmierci jawnie i potajemnie, tak we dnie i w nocy, będąc pogrzebiony u kościoła rajczańskiego, strachy szkody i napaści ludziom wyrządzał, chodząc po domach, pokoja nie dawał i dusić chciał. O co naradziwszy się, kazano go wykopać i głowę w grobie uciąć, i tak uczyniono. On przecie z głową uciętą chodził, którą przy sobie nosił, a ludziom złości wyrządzał.” Trwało to półtora tygodnia. W końcu gromady wsi Rajczy, Ujsoł i Rycerki „go z grobu wykopawszy, na granicy wywieźli i tam ręce i nogi poobcinawszy, na stos drew włożono i tak spalono. Z którego ze wnętrzości jego coś obrosłego w wzgórze wyskakowało i zbytecznie ruszało, aż to zaledwie z ciałem spalano.

Książka *Stsygoń* jest jakby rozwinięciem tej historii przesuniętym w czasie i miejscu.